

## Punkta Mt 15, 21-28

*Potem Jezus odszedł stamtąd i podążył w stronę Tyru i Sydonu. A oto kobieta kananejska, wyszedłszy z tamtych okolic, wołała: «Ulituj się nade mną, Panie, Synu Dawida! Moja córka jest ciężko dręczona przez złego ducha». Lecz On nie odezwał się do niej ani słowem. Na to podeszli Jego uczniowie i prosili Go: «Odpraw ją, bo krzyczy za nami!» Lecz On odpowiedział: «Jestem posłany tylko do owiec, które poginęły z domu Izraela». A ona przyszła, upadła przed Nim i prosiła: «Panie, dopomóż mi!» On jednak odparł: «Niedobrze jest zabrać chleb dzieciom a rzucić psom». A ona odrzekła: «Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą z okruszyn, które spadają ze stołów ich panów». Wtedy Jezus jej odpowiedział: «O niewiasto wielka jest twoja wiara; niech ci się stanie, jak chcesz!» Od tej chwili jej córka była zdrowa.*

**Modlitwa przygotowawcza:** Prosić Boga, Pana naszego, aby wszystkie moje zamiary, decyzje i czyny były skierowane w sposób czysty do służby i chwały jego Boskiego Majestatu.

**Wprowadzenie I (Wyobrażenie miejsca):** Ustalenie miejsca jakby się je widziało. Proszę zobaczyć oczyma wyobraźni, całą tę scenę. Dajmy sobie czas na zaangażowanie zmysłów i w miarę możliwości zaangażujmy ich jak najwięcej.

**Wprowadzenie II (Prośba):** Prosić Boga Pana naszego o to, czego chcę i pragnę. Prośmy o Większe zaufanie do Pana Boga naszym życiu.

### 1. ULITUJ SIĘ NADE MNA!

Jak bardzo musiała być zdeterminowana ta kobieta, że wołała za Jezusem. Publicznie za krzyczała. Jak nie zręczna była to sytuacja pokazuje również reakcja uczniów, którzy proszą Jezusa (pewno po cichu) – odpraw ją. A ta kobieta jedyne co mogła robić to szła za Jezusem i krzyczała, prosząc Go o pomoc. Tak bardzo zależało jej na córce i jej zdrowiu. Zobaczmy, że My też potrafimy być bardzo skuteczni, bardzo zdeterminowani gdy nam na czymś zależy. I wcale tu nie mam na myśli wielkich rzeczy. Dla mnóstwa drobnych rzeczy, banalnych, gadżetów jesteśmy wiele zrobić żeby osiągnąć zamierzony cel.

A czy w relacji z Panem Bogiem również potrafię być tak zdeterminowany? Czy raczej idę na łatwiznę, później, jestem zmęczony, jutro? Porozmawiajmy o naszych postawach szczerze z Jezusem.

### 2. PANIE DOPOMÓŻ MI!

Ewangelista Marek podaje, że tą kobietą była Syrofenicjanka. Kobieta, która jest znakiem, symbolem niewierzących, osób nie należących do Narodu Wybranego. A jednak Jezus był poruszony/urzeczony jej wiarą. My też często podziwiamy wiarę i rygorystyczne jej przeżywanie. Jak oni potrafią – często się zachwycamy.

A przecież nic nie stoi na przeszkodzie abyśmy my również byli ludźmi wielkiej wiary. Oczywiście wiara to łaska ale to również odpowiedź a więc nasze zaangażowanie i podjęcie tej wiary w naszym życiu. Kobieta wiedziała/była pewna że tylko Jezus może jej pomóc i dlatego za Nim wołała.

Czy ja mam taką pewność, że w moim życiu może mi pomóc tylko Jezus? Czy wołam do Niego? Czy proszę Go o pomoc we wszystkich moich sprawach/trudnościach?

### 3. O NIEWIASTO WIELKA JEST TWOJA WIARA

A co Jezus powiedziałby o mojej wierze? Jak ona jest? Czy ją rozwijam, czy o nią dbam? Na koniec tej modlitwy porozmawiajmy szczerze o naszej wierze i naszej relacji z Jezusem? Jak ona jest i co powinno się zmienić?

**Ojcze nasz**